ROK L. Nro 22.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Stycznia 1870. Sobota. Dnia 17 (29) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 5, w połud: z st: 1 Wysokość wody st: 3 c 3 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Przybyło d. godz: 1 m. 16	Jutro, Śtej Martyny Panny M. Pojutrze, ŚŚ. Piotra Nolaski i Marc:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 324 posiedzeniu swem w dniu 31 października (12 listopada) r. z. odbytem, zapisy: *a)* dla Instytutu św. Leonarda w Łowiczu rsr. 750; *b)* dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Warszawie rs. 750; *c)* dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 1,500 przez niegdy Jana Petykowskiego, testamentem w d. 9 stycznia 1867 r. prywatnie sporządzonym, a następnie prawnie ogłoszonym, poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, zatwierdził.

(Dz. Warsz.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej* za Nr 14 wydanym, zamieszczono: W dalszym ciągu rozporządzenia mego zamieszczonego w rozkazie za Nr 10 z dnia 10 (22) b. m., polecam Kommissarzom cyrkułowym, zobowiązać wszystkich, którzy wysyłają na najem sanki, ażeby na takowych z tyłu mieli wypisane kolorem białym numery takie same, jakie mają wydane do kursowania; numery te powinny być o ile możności duże i wyraźne, tak jak to ma miejsce na dorożkach. Dopilnowanie niniejszego rozporządzenia, poruczam Kommissarzom, z tem, ażeby sankarzom niemającym wspomnionych numerów nie dozwalać kursowania.

═ Jutro niedziela 4-ta po Trzech Królach. Ewangielja Śta u Mateusza Ś-go w rozdziale VIII „O uspokojeniu bałwanów morskich".

═ Jutro w kościele Św. Anny, na Krak.-Przedm., obok Dobroczynności, przypada odpust Nawrócenia Śgo Pawła. Wotywa solenna z assystą, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancji, kazaniami i processjami. Na nieszpornej processji, będzie miało miejsce zboczenie do ołtarza arcy-bractwa dla przespiewania Litanji o „Sercu Marji", potem „Rex Christe genite etc.", oraz błogosławieństwo: „Salvum fac" przy wielkim ołtarzu.

═ Jutro w kościele Ś-go Krzyża przypada doroczna uroczystość nawrócenia św. Pawła czyli Szawła, który jako prześladowca chrześcjan kazał ukamienować św. Szczepana. Potem cudownie nawrócony, przyjął chrzest i stał się najgorliwszym obrońcą chrystjanizmu i był jednym z dwunastu apostołów. Odpust powyższy obchodzony zostanie solennem nabożeństwem, processjami, kazaniami i z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po wieczornych nieszporach nastąpi zapis braci i siostr do bractwa miłosierdzia św. Rocha przy tym kościele istniejącego.

═ Jutro, jako w ostatnią niedzielę b. m., przypada Odpust na Powązkach, który solennie odprawiony zostanie w miejscowym kościele Śgo Karola Boromeusza.

∞ Jutro podczas summy, w kościele Archi Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, artyści i chóry konserwatorjum muzycznego, oraz artyści opery, wykonają pod kierunkiem pana professora Studzińskiego mszę Brosiga (E mol), Graduale Józefa Brzowskiego i na Offertorjum „Jezu de Nazareth" solo sopran Gounoda.

— S — *Targi Warszawskie.* Mróz dobry, trwający od kilku dni, przy śniegu jaki pokrył ziemię przynajmniej o tyle, że sanna już się ustaliła, pozwolił dostawcom przybyć na targi nasze w sankach lub też kołami, a w każdym razie po dobrej drodze. Otóż mróz ten sprawił to, iż ryby, skutkiem łatwiejszego połowu po przerębłach, staniały o wiele od zeszłego tygodnia. Szczególnej to powiedzieć można o dużych szczupakach, tak koniecznych przy kolacjach podczas zabaw karnawałowych. Ceny zaś ryb tak się wczoraj przedstawiały: funt szczupaka dużego od kop. 24 do kop. 26, sandacza od kop. 22½ do kop. 25, lina od kop. 23 do kop. 24½, karpia od kop. 20 do kop. 22½. Ryby śnięte, samo przez się rozumie się taniej kupowano, i tak: funt szczupaka dużego od kop. 17½ do kop. 19, małego od kop. 11 do 12, sandacza od kop. 18 do 20, lina od kop. 17 do 19, okonia od kop. 10 do 12, karasia od 17⅓ do 20. Sumy cięte sprzedawano na funty od kop. 18 do 20, funt sielaw świeżych kop. 12.

Nabiału aczkolwiek nie znajdowało się zbyt wiele, jednakże sprzedawano go po niezbyt wysokich cenach, każdy bowiem z dostawców rad był swój produkt jak najprędzej pozbyć i schronić się gdzie przed dokuczliwym mrozem. Dla takiej więc przyczyny sprzedawano funt masła świeżego niesolonego od kop. 29 do 32, solonego tak zwanego do potraw, od kop. 23 do 27. Śmietany kwartę od kop. 25 do 30; śmietanki słodkiej od kop, 12 do 14; mleka niezbieranego od kop. 4½ do 6.

Za ser średniej wielkości i suchości dość tłusty, żądano od kop. 10 do 17, za sera owczego baryłkę od kop. 16 do 19.

Jaja sprzedawano z ogromną różnicą jak na tak

małym produkcie, kiedy bowiem u kobiet wiejskich parę ceniono na kop. 3½, a nawet i tąk kupowano, u przekupniów były cenione na kopy po kop. 80, a pomimo tak niskiej ceny u tych ostatnich, chętniej kupowano od kobiet wiejskich. Powodem tego zdaje się jest to, iż przekupnie trzymając swój produkt na tak silnym mrozie, powodują, częste wymarzanie jaj a tym sposobem, to co niby tanie, staje się drogiem, prócz zawodu.

Funt grzybów suszonych ceniono od kop. 25 do kop. 32½.

Zwierzyny na targu znajdowało się dosyć dużo; już to mróz obecny o wiele ułatwia przechowanie jej, i dlatego w cenie trzyma się. Pokup na zwierzynę średni, a ceny prawie też same co przed dwoma tygodniami utrzymują się. Za sarnę od rsr. 7 do rsr. 9 kop. 50, za zająca od rs. 1 do rs. 1 kop. 30, za cietrzewia kop. 75. za parę jarząbków rs. 1 kop. 35, za parę kwiczołów od kop. 15 do 17.

Drobiu bitego dostawiono na targi podostatkiem, od cen proponowanych niewiele ustępowano. Za dużego tłustego indora od rs. 2 do rs. 2 kop. 20, za małą indyczkę od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35, za gęś tuczoną od kop. 90 do rs. 1 kop. 5, za pulardę od kop. 40 do 50, za kaczkę od kop. 45 do 50.

Za drób' żywy niewiele co więcej żądano, a za kurczę spore płacono od kop. 25 do kop. 30.

Prosiąt na targu Żelaznej Bramy było o wiele mniej, niż na placu Grzybowa, dlatego i ceny na pierwszem były wyższe niż na drugim, w ogóle jednak za małe prosię płacono od kop. 45 do 55, za większe od kop. 70 do rs. 1 kop. 5.

Na placu Krasińskich zebrało się liczne towarzystwo tak ze sprzedających, jak i kupujących złożone. Jedni narzekali, że za bezcen swój towar oddają, drudzy że za drogo muszą płacić. Zdaje się jednak, że kupujący wiekszą mieli słnszność, gdyż drzewo wczoraj jeszcze było droższe jak piątku zeszłego.

Na Pradze. Pomimo zimna pilno było jednym pozbyć się swych koni, drugim je nabyć, gdyż sprzedający i kupujący na targ koński poprzybywali, a chociaż sprzedających znalazło się daleko więcej, to jednak tranzakcji kilka odbyło się i to po rozmaitych cenach. Jak zawsze tak i wczoraj professyjnych handlarzy końskich było najwięcej. Z ogólnej jednak liczby kupna i sprzedaży zanotowaliśmy kilka sztuk po cenie od rs: 120 do 180. Innych mniejszych cen koni sprzedano i kupiono daleko więcej, jednak zauważyliśmy, iż cena koni w ogóle nieco zeszła.

Na targach wołowych, jak zwykle tak i wczoraj dosyć się uwijano za kupnem; wybierano i miano zczego, gdyż na place przypędzono lub przywieziono kolejami około 1,000 sztuk. Za wołu pięknego, tłustego ze stepów płacono od 26 do 34 dukatów. Za tutejszego niewiele mniej, jeśli dorównywał w wielkości stepowemu. Cieląt średnia ilość się znajdowała, a za małe cielę płacono rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 50, za większe od rs: 4 kop, 50 do rs. 6 kop. 30.

Nierogacizna dostawiona w odpowiedniej ilości, znalazla we czwartek i wczoraj rąno licznych nabywców w handlarzach prusskich. A tym sposobem wszystkie większe partje na ogół zostały zakupione do Pruss w ogólnej liczbie przeszło 650 sztuk. Tutejsi rzeznicy kupowali pojedyńczo lub po kilka sztuk, płacąc za wieprza średniego od rs. 13 do 16, za pięknego tłustego od rs: 20 do 25.

Za prosiaka odchowanego żądano od rs: 4 kop. 50 do rs. 6 kop. 50.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym Mcu grudniu r. z, utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 288, których koszt żywienia wynosił rs. 973 kop. 60. Sierot obojej płci 164, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 473 kop: 88. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 700, których koszt żywienia wynosił rsr. 301 kop. —. W 1szym Żłobku było w przecięciu dziennie dzieci 9, których samo żywienie kosztowało rs. 10 k. 66½. W dwóch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 120, których żywienie kosztowało rs. 160 kop. 32. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 102, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 248 kop. 57. Po zupę rumfordzką przychodziło dziennie osób 100, na sporządzenie której wydano rs. 61 kop. 24. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop: 90 do rs. 1 k: 50, osobom 23, w ogólnej summie rs. 24 kop: 45, jednorazowe od rs 1 do rs. 3ch, osobom 37, w ogólnej summie rs. 81. Z funduszu Hrabiego Łubieńskiego osobom 12, w summie rs. 24; z funduszu ś. p. Myszkowskiej, osób 24, rs. 30; z funduszu Żebrowskiego osób 2, rs. 37 kop: 50; w lekarstwach osobom 60, w paskach rupturowych 2. osób 2. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,663, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 2,234 kop. 27½. Z kassy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 27, w kwocie rs. 1812. Z takiejże kassy, w parafji Śgo Andrzeja, osobom 2, w kwocie rs. 30. — Nakoniec, w miesiącu grudniu r. b., przyjęto do zakładu: starców osób 5; do zakładu sierot chłopców .— W tymże miesiącu w Instytucie Warsz Towar. Dobroczynności, zmarli ubodzy: Dębski Ignacy lat 59; Grajbner Wiktor lat 60.— Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss.— Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie zawiadamia, że w miesiącu Grudniua r. z otrzymała następujące ofiary dobroczynne na rzecz Zakładu pod jej kierunkiem zostającego: Od W ch M. Lilienstern rs. 2 kop. 12; L. Jabłko rs. 2 kop. 40; J. Alland rs. 75; K. Szwanbaum rs. 3; ze skarbony przed gmachem szpitala będącej rs. 9 kop. 95; od W-go Dra Löwenglika, dla chorych opuszczających szpital rs. 10. Ofiary w naturze: Od W-go członka Rady N. Winawera nowe wieszadło jesionowe do sukien; od Samuela Loewenberga 5 łokci wyksatyny; od E. E. 16 funtów szarpii; od N. N. 3¼ funta szarpii; od H. M Maliniaka 1 funt szarpii. Za powyższe dary Rada Szczegółowa uważa za miły obowiązek oświadczyć ofiarodawcom podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości.

∞ Wczorajsza gazeta Warszawska podaje ciekawe szczegóły o mającym się budować teatrze letnim u nas. Gmach ten więc, jak to już poprzednio donoszono, ma stanąć w Ogrodzie Saskim w punkcie zwanym wielkim trawnikiem, to jest trawnikiem przeznaczonym dla dzieci, którym zapewnie inne odpowiednie miejsce wydzielone zostanie w ogrodzie. Stanie on frontem ku wielkiej alei tyłem ku ulicy Niecałej zwrócony. Ma to być budowa poważna a niekosztowna, wzniesiona z drzewa na podmurowaniu. Przedstawiać się będzie w kształcie wielkiego prostokąta zbliżonego prawie do kwadratu z dwiema dostawkami prostokątnemi po bokach z frontem w półkole zagiętym. Długość jego 22 sążni, szerokość 20 sążni, wysokość od podmurowania które ponad ziemię wzniesione będzie na 2 łokcie, wynoić będzie stóp 54. Pokrywać go będzie dach łupkowy jako najlepiej chroniący od gorąca. Ściany na wszystkich piętrach będą urządzone żaluzjowym sposobem dla zapewnienia wentylacji.

Gmach wewnątrz przedzielony będzie na dwie części równe, jedna stanowić ma scenę wraz z orkiestrą, druga oddaną będzie publiczności. Mieścić się tam może 1,700 osób, a wszystkie miejsca będą numerowane, podczas kiedy teatr wielki zapełniony od dołu do góry mieści tylko osób 1,078, a jak wiadomo znaczna część galerji i paradyz nienumerowane. Wnętrze przeznaczone dla widzów obejmować ma 4 piętra, właściwie zaś parter i 3 piętra. Lóż mało i to głównie na parterze i na pierwszem piętrze, większa zaś część pierwszego piętra, tak jak drugie i trzecie urządzone amfiteatrowo czyli balkonowo. Około parteru i pierwszego piętra, poprowadzoną będzie galerja zasłoniona werendą, w której urządzą bufety. Sutereny na pięć łokci urządzone pod sceną, służyć mają na pomieszczenie różnych maszynerji i foyer dla orkiestry, do strojenia instrumentów. Garderób dla artystów będzie 30 wspólnych wielkich, 2 dla artystów i figurantów, oprócz tego osobne foyer dla artystów.

Przedsięwzięte będą wszelkie środki ostrożności celem zabezpieczenia publiczności mającej ten gmach napełniać, od wypadku ognia. Oprócz odpowiedniego zbioru wody, której rozprowadzenie stosownie będzie urządzone, pomnożono liczbę wchodów; wchodów tych jest 8 dla publiczności, a 2 dla artystów. Główne dwa wejścia z boku znajdują się prawie w połowie gmachu i prowadzą schodami ogniotrwałemi na najwyższe piętra. Scenę od publiczności oddzielają grube mury, które z jednej strony służyć mają jako wzmocnienie budynku, z drugiej uważane być muszą także jako ubezpieczenie na przypadek ognia. Nakoniec scena od garderób oddzielona jest korytarzem, który od sceny ma ścianę obitą żelazną blachą, a zatem mogącą zatrzymać ogień przez czas jakiś wrazie przypadku.

Teatr ten ma być podobno gotów do przedstawień w maju r. b. Wprawdzie od maja niewielki nas dzieli przeciąg czasu, ale przy energji i dobrej woli stawienie się na terminie nie jest rzeczą niemożliwą.

∞ Tegoczesna kampanja cukrowa, narażoną jest na rozmaite przykrości, ze strony samej natury. Buraki co prawda dopisały dosyć, a wydajność cukru jest małą, lecz kiedy już kampanja się zaczęła, ciepła długo panujące, zniewalały do największego pośpiechu, gdyż gdyby taki stan atmosfery do dzisiaj potrwał, buraki psućby się mogły. Dla takich powodów należało się spodziewać, iż roboty w roku bieżącym prędzej będą pokończone. Od kilku jednak dni, silne mrozy dały się we znaki, buraki bowiem tak pomarzły, iż pasy rzemienne przy kołach obrotowych pękają, a huk jest tak mocnym, że dobre trzeba mieć uszy, aby nie ogłuchnąć, przy podobnym hałasie. Trudność w przerabianiu buraków spowodowała zmniejszenie roboty, która w skutek tego postępuje znacznie wolniej. Straty stąd dla cukrowników są dość znaczne, robotnika bowiem trzeba jednakowo opłacać, a cukru otrzymuje się znacznie mniej. Jeśli dotychczasowy mróz potrwa długo, przewidywane wcześniejsze ukończenie kampanji zawiedzie.

∞ We środę przybył na dość długi czas do Warszawy, p. Stanisław Janicki, inżynier przy budowie kanału suezkiego. W czasie pobytu swego za granicą, otrzymał różne oznaki honorowe. O ile nam wiadomo, posiada order Medżydżie od wicekróla Egiptu, Legią Honorową, którym osobiście obdarzony został przez cesarzowę Eugenją, w d. 18 listopada r. z., to jest w dniu otwarcia kanału, austrjacki Żelaznej Korony, pruski order Korony.

∞ W Łomży krążą wieści, o pojawieniu się strachów. Mają to być, zdaniem tamecznych gawędziarzy: oryginalne djabły; jeden sam Lucyper, a drugi Twardowski. Piekielnicy odziani wołowemi skórami z rogami na głowach i końskiemi ogonami, biegając po mieście, mieli wyziewać z siebie straszne płomienie i przeraziwszy mnóstwo ludzi, znikli bez śladu w nurtach Narwi. Widocznie jestto karnawałowa farsa.

∞ Liczne transporty pomarańcz i cytryn, codziennie do Warszawy nadchodzą i dlatego cena tych owoców obecnie jest niską. Wczoraj przez Warszawę po szynach kolei miejskiej, liczne wagony naładowane skrzyniami, zawierającemi także owoce, przeciągały od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do dworca drogi petersburgskiej, celem wysłania ich dalej.

∞ Towarzystwo mające objąć zakłady lecznicze w Ciechocinku, do składu którego należyć mają medycy, podobno przychodzi do skutku.

∞ Handel włosami kobiecemi przybrał niesłychane rozmiary. Billans jednego domu handlowego paryzkiego trudniącego się li tylko zakupnem i sprzedażą tego artykułu, dochodzi 1,552,000 franków. Warsość włosów jest rozmaitą, i zwiększa się w stosunku do długości włosów, i tak: włosy średniej długości kosztują 32 franki funt, ale kiedy przechodzą zwyczajną długość, cena nadzwyczaj idzie w górę. Włosy szatynek sprzedają się po cenie dosyć umiarkowanej, czarne trochę drożej, blond są bardzo drogi, a najdroższe są białe, bo jeżeli tysiące środków wynaleziono do farbowania białych włosów, to ani jednego niema, aby inne zamienić na białe. Pomiędzy Północą a Południem, odbywa się ciekawa zamiana tego artykułu. Północ zamienia swoje blond włosy na czarne włosy Południa i na odwrót.

∞ Ze sprawozdania opieki wdów i sierot po pastorach ewangelicko-augsburskich w Królestwie Polskiem na rok 1868, dowiadujemy się, iż stowarzyszenie składa się z 46 członków. Ogólny dochód z roku 1868 wynosi rs. 5,129 kop. 49, rozchód zaś rs. 923 kop. 33, a to jako zasiłek, który pobiera 7 wdów. Najwyższy zasiłek wynosi rs. 155 rocznie i takowy pobiera 4 wdowy. Obowiązki podskarbiego stowarzyszenia opieki wdów pełni Ks. Boerner, pastor i superintendent Płocki.

∞ W dniu 15 (27) b. m., o godzinie 5tej po południu, w salach Magistratu m. Warszawy, odbyła się sessja półroczna zgromadzenia Felczerów, na której w obecności panów: Inspektora Urzędu Lekarskiego i Assessora Magistratu, przedstawiono rachunki z dochodu i wydatków za drugie półrocze 1869 roku. Następnie wczoraj o godz: 5tej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia, na posiedzeniu nadzwyczajnem, Rada Gospodarcza przyjęła na Członka swego p. Władysława Flaks, starszego Felczera.

∞ W czasie zapisów do szkół, pewien znany nam dobrze ojciec, zamierzył umieścić na jednej z pierwszorzędnych pensji synka, opowiadając żonie o opiece jakiej tam doznają elewi. Połowica za główny argument sprzeciwienia się temu, stawiła przyczynę, że będąc tam zauważyła parę okien niedobrze opa-

trzonych, a więc dla Bolesia obawiała się cugów. Nic nie pomogło tłómaczenie się, że matematyka wybornie tam jest wykładana, historja również i t. d. Jednem słowem dla szpar w oknie, pieszczoch uczęszcza do innej reputowanej pensji, gdzie hermetycznie okna są zabezpieczone.

∞ Ruiny karczmy „Rzym," w której nastąpiło, według legendy, porwanie duszy Twardowskiego, znajdują się w wiosce Mystki-Rzym, odległej o parę wiorst od miasta Wysokie-Mazowieckie. Pomiędzy tameczną ludnością wiejską obiega dotychczas podanie rymowane o przygodach Twardowskiego i jego Xantypy.

∞ Towarzystwo dramatyczne p. Ratajewicza goszczące w Lublinie, przedstawiło poraz pierwszy w zeszłą sobotę komedję p. M. Bałuckiego: „Radcy pana Radcy."

∞ Piszą nam z Bielska, gubernji grodzieńskiej, że w mieście tem pomiędzy dziećmi odra panuje znów, dotychczas jednak przebieg choroby był dość szczęśliwy. Zima jest tam w ogóle lekka, cicha, pogodna, bez żadnych zawiei i zamieci, co ma dobrze wpływać na stan zdrowia.

∞ W poniedziałek pod Nr 1173C, odbędzie się sessja zgromadzenia Zdunów.

∞ Po mieście uwijają się chłopcy poprzebierani za rycerzy średniowiecznych, okuci w zbroje papierowe, lub też przebrani za ułanów i krakowiaków. Najsilniejsi z nich dźwigają na barkach przenośne teatrzyki, w których dziatkom naszym tyle uciechy sprawujące, wyprawiają jasełka. Onegdaj zauważaliśmy 3ch malców przebranych za żydków z sążnistemi brodami, również kroczących środkiem ulicy z jasełkami.

∞ W poniedziałek przypada nów Księżyca o godzinie 5 minut 5 w nocy.

∞ Roku 1828 w dniu 29-go stycznia, Bank Polski został ustanowiony.

∞ Przypominamy, że tylko jutro i we środę (jako w dnie świąteczne), można zapisywać uczni do tutejszej Szkoły Handlowej.

∞ W poniedziałek o godzinie 4-tej m. 36 po południu, przypada zaćmienie słońca cząstkowe (5, 8 cali) widziane tylko na morzach południowych.

∞ Spodziewać się należy, że na dzisiejsze centralne zgromadzenie Towarzystwa Dobroczynności, zbierze się znaczna liczba członków.

∞ Fabryka cukru „Konstancja" pod Kutnem, która uległa pożarowi z początkiem grudnia r. z., rozpoczęła już kampanję.

∞ W wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu mają być w tych czasach otwarte następujące kliniki: terapeutyczna, którą zawiadywać będzie profes: Choynowski i chirurgiczna pod zarządem Dr. Kosińskiego.

∞ Dziś na scenie teatru Rozmaitości wystąpi poraz drugi: pan Zamojski artysta teatrów prowincjonalnych w roli Wilczury w komedji Szlachectwo duszy.

— Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury", przypomina, że we środę t. j. dnia 2 lutego r. b., o godzinie 10-tej z rana odbędzie się w Resursie Obywatelskiej zebranie ogólne członków stowarzyszenia, dla wyborów i załatwienia spraw bieżących. O liczne zebranie się Zarząd uprasza. Celem dania możności stowarzyszonym rozpatrzenia się w bilansie półrocznym interesów stowarzyszenia, tenże bilans przez każdego z członków może być rozpatrzonym w Kantorze i sklepach stowarzyszenia.— Prezes *(A. Nagórny)*. Członek Sekretarz *(A. Makowiecki)*. —730—

— W dniu onegdajszym, powożący sankami, Szczepan Zając, przejeżdżając przez Nowy-Świat najechał na przechodzącą, pijaną, Józefę Ziołkowską, wyrobnicę, która uległa z tego powodu nieszkodliwemu stłuczeniu piersi i nóg. Ziołkowską odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a powożącego sankami aresztowano.

Na tejże ulicy, powożący omnibusem Nr 19, Majer Rajchenberg, przez nieostrożność, uderzył dyszlem przechodzącego przez ulicę żołnierza 7-go Samogitskiego Arcy-Księcia Franciszka Karola pułku Grenadjerów, Juljana Jeszczuka, który uległ lekkiemu stłuczeniu piersi i głowy. Żołnierz Jeszczuk udał się do swego mieszkania, a Rajchenberga aresztowano.

—(Gaz. Polic.)

✝ Dnia 31 b. m. to jest w poniedziałek jako w 6-tą rocznicę zgonu ś. p. Jana **Szymanowskiego**, Członka Rady Stanu K. P. i Professora Szkoły Głównej War., odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9 i pół z rana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. —712—

✝ W poniedziałek d. 31 b. m. o godzinie 8 mej z rana w kościele Śgo Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Kwiatkowskiego**, Studenta wydziału filologicznego b. Szkoły Głównej, za jego duszę, na które pozostałe siostry uprzejmie zapraszają szanownych panów Kolegów i Znajomych zmarłego. —696—

✝ W dniu 31 stycznia, to jest w poniedziałek, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kryńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie 9-tej z rana, na które wdowa z synem i córką, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza. —707—

✝ W dniu 31 stycznia r. b., o godzinie 10-tej z rana, jako w 5-tą rocznicę zgonu ś. p. Stanisława **Wilkoszewskiego**, odprawione zostanie w kościele Panny Marji na Nowem-mieście żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Przyjaciół, Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego. —701—

✝ W dniu 1 lutego to jest w przyszły wtorek o godzinie 11-tej z rana w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Zaremby**, fabrykanta fortepjanów i obywatela, poczem nastąpi poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok nieboszczyka, na które pozostała żona Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —720—

✝ Dnia dzisiejszego o godzinie 8ej rano, umarł tu w Warszawie Ksiądz Edmund **Regulski**, Kapłan ze Zgromadzenia Księży Missjonarzy w 45 roku życia, a 22 kapłaństwa. Był on Professorem w seminarjach: w Warszawie, w Lublinie i w Włocławku, a w Końcu Wikarjuszem w parafji Śgo Krzyża. —739

✝ W powiecie bielskim zmarł w d. 23 b. m. ś. p. Adam **Dzierzko**, właściciel majątku ziemskiego Lewki. Ciało 80-letniego nieboszczyka odprowadzali ze wsi piechotą dwaj synowie, licznie zgromadzeni sąsiedzi i znajomi. Nazajutrz po zwykłem żałobnem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Bielsku, ciało

złożone zostało na cmentarzu miejscowym katolickim. Exportował JX. Akliński administrator.

+ W dniu 13 b. m., w Neapolu przeniósł się do wieczności ś. p. Felix **Baumritter** w wieku lat 24, syn tutejszego kupca i obywatela Maxymiljana Baumrittera.
—654—

+ Ś. p. Antoni **Zieliński** w wieku lat 76, obywatel ziemski, opatrzony śś. Sakramentami, po krótkiej chorobie, zmarł dnia 26 stycznia 1870 r, Pogrążona w smutku żona, wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 31, o godzinie 11-tej zrana odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok zaraz po nabożeństwie z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. —744—

+ W dniu wczorajszym, oddano ziemi zwłoki ś. p. Ludwika **Ehrlicha**, b. obywatela i kupca.

= Senior Bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha, ma zaszczyt uwiadomić dostojnych Protektorów i Protektorki, oraz Członków Bractwa, iż w d. 30 b. m. i r. to jest w niedzielę, w kościele Ś-go Krzyża obchodzoną będzie solenna uroczystość Nawrócenia Ś-go Pawła, nabożeństwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z procesjami i kazaniami.— Po nieszporach zaś odbędzie się przed ołtarzem Sgo Rocha, sessja wpisowa nowych członków do album bractwa, przyczem należne od członków składki tak bieżące jak i zaległe przyjmowane będą.

∞ W dniu 21 b. m. w Lublinie w kościele katedralnym pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy panem Teofilem **Głębockim** współpracownikiem „Kurjera Lubelskiego,“ i panną Walentyną **Migurską**, córką emeryta.

∞ Dnia 23 b. m. i r. w m. Kleszczelach w gubernji grodzieńskiej, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panem Juljanem **Pańkoskim** pomocnikiem kassjera powiatowego a panną Heleną **Sosnowską**, córką profesora szkół w Grodnie.

— „Rus. Wied.“ donoszą, że podług odebranych doniesień, ilość cholerycznych, nadsyłanych do szpitala policyjnego moskiewskiego, powiększa się; między niemi było już pięć wypadków śmierci. (D. W.)

Kraków 27 stycznia — Od kilku dni miewaliśmy lekkie mrozy od 2 do 4 stopni; wczoraj był pierwszy mróz nieco silniejszy bo 7 stopni, a dziś wysadził się na stopni 12. Mała ilość śniegu nie pozwala jeszcze używać sanny w mieście.

⨯ Sławny geograf Kiepert, z polecenia rządu pruskiego odbędzie podróż po Turcji i Palestynie.

⨯ Intrygę i miłość Szyllera, przedstawiono wczoraj we Lwowie. W sztuce tej wystąpił po raz pierwszy młody utalentowany artysta p. Wolański, członek sceny krakowskiej.

⨯ O wypadku w Aooats, w Anglji, gdzie przez długi czas brat więził brata w ciemnej piwnicy, pisze jeden z dzienników angielskich: „Jęki nieszczęśliwego podczas nocy obudziły czujność stojącego na straży policjanta, który wszakże nie mógł dokładnie rozpoznać, skąd głos wychodzi, z powodu, że okna piwnicy zabite były deskami. Nazajutrz dopiero d. 29 grudnia policja odbyła rewizję i natrafiła na podziemne więzienie. W rogu piwnicy, zwinięty w kłębek, leżał człowiek, sześćdziesiąt lat wieku mieć mogący. Brudne łachmany okrywały, a przynajmniej usiłowały okryć wychudłe jego ciało. Nie widział już nic, nie rozumiał co do niego mówiono. Drżał tylko z zimna, trząsł się, szczękał zębami i zgrzytał ze złości. Przerażał swoją powierzchownością. Był tak osłabiony, że się nie mógł utrzymać na nogach i musiano go wynieść z piwnicy. Kiedy mu w biurze policji podano nieco strawy, połknął ją jak pies zgłodniały. Oddano go do szpitala. Wyrodny brat aresztowany. Śledztwo prowadzi się. Jest nadzieja, że wykryje ono pobudki niegodziwego czynu.

⨯ Od kilku dni otworzono we Lwowie wystawę obrazów, urządzoną przez towarzystwo artystów wiedeńskich.

⨯ Rząd Rzplitej Gwatemala zawarł z przedsiębiercami angielskimi umowę względem budowy drogi żelaznej, mającej połączyć Ocean spokojny z Atlantyckim. Wiadomo, że jednocześnie Yankessy myślą o przekopaniu międzymorza Panama, dla połączenia również obu oceanów.

⨯ Dnia 17 b. m. umarła w Czorsztynie Florentyna z Fihauzerów Drochojowska.

⨯ Dzienniki francuzkie donoszą o śmierci jednego z matuzalów wschodu. Nazywał się on Hadji Athanassi, był kupcem w Smyrmie, i przeżył lat sto dwadzieścia pięć.

⨯ Polowanie w tym roku zamknięte zostanie w obwodzie królewskiej rejencji poznańskiej d. 5 lutego.

⨯ W południowej Europie, spadły tak wielkie śniegi, że w wielu miejscowościach przerwane są kommunikacje kolejowe.

⨯ Dnia 2 lutego obchodzić ma w Poznaniu uroczystość złotego wesela 74-letni starzec, Jan-Nepomucen Czaster.

⨯ O owym pojedynku dwóch malców w Stralsundzie, o którym pisaliśmy przed paru dniami, mamy dziś dokładniejsze szczegóły. Ów tak zwany pojedynek odbywał się z jednej naprzemian podanej króciczki, nabitej tylko prochem, a przestrzelenie paltota i uszkodzenie cygarnicy, dokonane było za spólną zgodą na ziemi, aby pokazać namacalny dowód nieustraszoności i rzeczywiście dokonanego boju. Rozumie się samo z siebie, że władza szkolna ukarała surowo to głupstwo.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W **Austrji** nie znaleziono jeszcze następców na miejsce trzech ministrów, którzy podali się do dymissji i otrzymali ją: odmowa ze strony wszystkich Auersbergów, zdaje się wprowadzać w wielki kłopot p. Plenera, któremu jak wiadomo, poruczył cesarz Franciszek Józef uzupełnienie gabinetu. Użyliśmy wyrażenia „*wszystkich Auersbergów*“, gdyż o ile doświadczenie przekonywa, rodzina ta zawsze była, że tak powiemy, rezerwowym kapitałem przy każdem przesileniu ministerjalnem, i kiedy jej braknie, to kłopot nielada. Udawano się po kolei, to do księcia Karola, to do księcia Adolfa, to do hrabiego Antoniego: wszyscy odmówili. Obecnie rzecz się toczy o p. v. Kaisersfeld: jemu ma być powierzonem prezesostwo nowego ministerjum, pomimo mowy, jaką miał przeciwko hr. Beustowi. Wiedeńska „Die Presse“ uważa go jako jednego z najbardziej pojednawczych, w centralistowskiem kole, ludzi, i gorąco pragnie, aby dostał się do władzy.

Na zaczepną mowę p. Kaisersfelda, odpowiedział p.

Beust jak się tego spodziewać należało. Mowa jego, jak wnosić można z telegramów, była piorunem, rzuconym niespodziewanie w sfery ministerjalne. Pomnijmy, że Beust jest jednym z tych, którzy posiadają nieograniczone zaufanie cesarza, a ta okoliczność niezbyt jest pocieszającą, bo niezbyt pomyślną dla chwilowych zwycięzców, pomimo, że większość stanowią.

„Gazeta Augsburgska“ zamieszcza telegram z **Rzymu**, donoszący że biskup Strossmayer w półtoragodzinnej mowie oświadczył się przeciwko centralizacji kościoła i proponował perjodyczne zbieranie się rad jeneralnych.

Słychać, że jeden z ministrów **francuzkich** opuści stanowisko, a tym jest p. Louvet, minister handlu i rolnictwa. Nastąpi to głównie w tym razie, jeżeli Izba nie zgodzi się na podpisane już przez niego rozporządzenia, a kto wie, czy wtedy i p. Buffet, minister skarbu, który go do nich nakłonił, powodowany chwalebną ale nieco przesadzoną drażliwością, nie opuści gabinetu jednocześnie ze swym towarzyszem.

W celu pogodzenia żądań ministra skarbu p. Buffet, domagającego się zmniejszenia armji, z oporem ministra wojny jenerała Leboeuf, który ze względu na coraz większe rozmiary uzbrajania innych mocarstw, nie sądzi obecnej chwili za właściwą do osłabienia liczebnie potęgi armji francuzkiej, jenerał Trochu wystąpił z wnioskiem, który może i wilka nasycić i kozę ocalić. Proponuje albowiem, aby nie zmniejszając armji będącej we Francji, rozpuścić część wojsk stojących w Algierji, a zdaniem jego stanowiących załogę większą niż potrzeba dla bezpieczeństwa tej prowincji. Słychać, że projekt ten ma być wziętym pod rozwagę.

Dążność do zniesienia kary śmierci, z każdym dniem nowe robi postępy. Najświeższy telegram z **Portugalji** donosi, że tak ten kraj, jak i pobratymcza mu Hiszpanja, porozumiały się z sobą, celem wpisania do umów kartelowych (względem wydawania zbrodniarzy), zawieranych z innemi mocarstwami, warunku, iż wydani karze śmierci podlegać nie będą. Co większa, obydwa rządy wzywają inne mocarstwa do zgromadzenia się na konferencje w Paryżu, dla uogólnienia tej zasady.

Obudzona chwilowo dyskussja kwestji dynastycznej i częściowemi wyborami w ostatnich dniach, **Hiszpanja** jak się zdaje, popadła na nowo w swoją drzemkę. Kortezy rozpoczęły na nowo monotonny rozbiór budżetu wydatków, i dlatego to trybuny publiczności puste, ławki deputowanych tylko gdzie niegdzie zajęte.

Książę Montpensier stanowczo przepadł w Oviedo. Karta, która mu szła tak pomyślnie z początku, zawiodła go w chwili stanowczej. Z tej jednak krótkotrwałej agitacji na Półwyspie wyciągnąć można to przeświadczenie, że Hiszpania nia jest wcale republikańską; że chce króla, ale nie wie kogo wybrać: że ludzie stojący u steru rządu, wiedzą kogoby wybrać wypadało, ale nie wymieniają imienia, z obawy skompromitowania swych zabiegów: że członkowie kortezów monarchistyczne żywiący uczucia, nie podzielają bynajmniej nienawiści, jaką stronnictwo rewolucyjne poprzysięgło młodszej linji Burbonów. Wykazuje się dalej, że naród pragnie ujrzeć raz owoce zeszłorocznego przewrotu i przekonać się raz przecie, co na nim stracił lub zyskał.

„Correspondecia“ w ten sposób wykazuje rezultat wyborów; czterech unjonistów, pięciu demokratów, sześciu progressistów, sześciu republikanów, jeden absolutysta i dwa wybory nieokreślonej barwy. Rezultaty kilku sekcji dotąd niewiadome.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 29 Stycznia godz. 8 m. 25 rano.

Monachjum.—Izba państwa motywując adres, jednomyślnie przyjęła votum nieufności dla ministerjum.

Paryż. — Ciało Prawodawcze wysłuchawszy przychylnie mowę Ollivier'a, który zapowiedział wydelegowanie kommissji do rozpoznania traktatu handlowego, przechodzi co do tegoż traktatu do porządkn dziennego.

Z EDENU MAŁŻEŃSKIEGO.

Mąż. Gdybym cię stracił duszko, z pewnością nie myślałbym już o powtórnem ożenieniu się.

Żona. A ja znów, ponieważ nie mogłabym gorzej niż obecnie trafić, pospieszyłabym się powtórnie wejść w związki małżeńskie.

Mąż. Tem lepiej, miałbym przynajmniej tę pewność, że ktoś będzie mnie żałował.

Żona. Ciekawam kto?

Mąż. Naturalnie... on.

ZE SWIATA ZŁODZIEJSKIEGO.

— Wiesz co, mam zamiar przenieść się na jedną z główuych ulic.

— Na co?

— *Otworzę* tam zakład.

— Jaki?

— Jubilerski.

— Czy masz kapitał?

— Nie, ale mam witrychy.

SZARADA.

Pierwsze śród głosek; *drugie pierwsze* w wodzie;
Wszystko miłe zazwyczaj w każdej roku porze,
W pokoju, na ulicy, na polu, w ogrodzie,
Lecz gdy przebierze miarę, to już broń nas Boże.
(Znaczenie zeszł. j Szarady: *Katakumba*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Ludzie złej woli rozgłosili, jakobym już dla Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej robót z mej fabryki nie dostawiał, które przez parę lat dostarczałem za kontraktami rocznemi, a nawet wykazywali nazwiska tych, którzy tę robotę od Dyrekcji otrzymali. Podobnem rozsiewaniem fałszywych wieści wprowadza się publiczność w błąd, osobliwie zamieszkałych na wszystkich stacjach tychże dróg, którzy oprócz przynależnych z Dyrekcji podług etatu i klassy otrzymują kepi, zacząwszy od WW. Zawiadowców aż do dróżników i posługaczy; oprócz tego robiono u mnie ciągle obstalunki na czapki i t. p. roboty kuśmierskie. Zapytywany już kilkakrotnie o znaczenie tych pogłosek, mam zaszczyt zawiadomić WW. panów którzy mnie zapytywali listownie i tych, których to obchodzi, że szanowna Dyrekcja Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej znów powierzyła mi te same roboty, nawet z tą różnicą, że wprzód miałem kontrakt z szanowną Dyrekcją roczny, a obecnie trzechletni, to jest do roku 1873; nadmieniając przy tej sposobności, że te same roboty dostawiam i dla Kolei Warszawsko-Terespolskiej. Oprócz robót kontraktowych przyjmuję tak jak dawniej wszelkie obstalunki po cenach jak najprzystępniejszych, polecając się względom WW. panów. Główny skład i fabryka w Warszawie, Krakowskie Przedmieście N. 410 w pałacu JW. Hrabiów Krasińskich.

Z szacunkiem
Fabrykant kapeluszy i wyrobów kuśmierskich
— 725 — *F. Wojszycki.*

— Choroby syfilityczne, skrofuliczne i reumatyczne, oraz ból głowy chroniczny wszelkiego rodzaju, leczy radykalnie M. *Goldrath* lekarz i praktykujący akuszer. Ulica Twarda w domu W-go Löwenberga, Nr 1087 nowy 5. Przyjmuje chorych zrana do 10ej, po południu od 3ej do 5ej. (2—8) —459—

— Adam Bogusławski trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrośnięte paznogcie, kurzajki i brodawki, bez użycia ostrych narzędzi, sposobem własnym. Przytem posiada aparat przenośny do kąpieli parowych, w którym kąpiel przy łóżku chorego się urządza, na każde żądanie dostarczonym być może. Ulica Biała, rog Elektoralnej Nr. 761. (4—4) —50—(16,077)

— W bieżącym tygodniu, sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany i Leśmierz, po rs. 3 kop. 52½ za kamień. —10,117—

DONIESIENIA.



Dziś, dnia 29go b. m., danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie, **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów** i **Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (6—11) —550—




Na Stacji Kolei Petersburskiej **Czyżew**, dowiedzieć się można dokładnie, od Restauratora lub tamtejszej służby, o nabyciu

18stu sztuk Wołów

celnych pasionych, na rzeź zdatnych. (1—2) —516—

Skład Zegarków Genewskich, oraz **Bižuterji** z imitacji francuzkich, **M. J. AUGUSTYNOWICZA,** w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a*, przy ulicy Królewskiej, poleca w wielkim wyborze **Bižuterję damską i męzką z imitacji francuzkich,** oraz **imitacji drogocennych Kamieni.** (1—0) —672—

Domina Atłasowe i Moire antique,

zupełnie nowe, do wynajęcia w Magazynie **J. Matuszewskiego,** przy ulicy Miodowej, pod filarami. (7—15) —148—(16210)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (1—6) —728—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —741—

TEATR WIELKI.

Dziś: **DINORAH** (pierwszy raz) czyli **Odpust w Ploermel,** Opera włoska (Abonament zawieszony)

Jutro: **FLICK I FLOCK.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **SZLACHECTWO DUSZY,** (rolę Wilczury przedstawi artysta dramatyczny pan Zamojski). — **CZUŁA STRUNA.**

Jutro: **HELENA DE SEIGLIĘRE.**

NA MASKARADZIE.

TEATR WIELKI.

LEKCJA ŚPIEWU.

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej,** pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhnego**.— Program: Część Isza: 1. Polonez Obywalski, Moniuszki. 2. „Leitartickel,“ wálc, Straussa. 3. „Ave Marja,“ Henselta. 4. „Syrena,“ polka, Lewandowskiego. Część IIga: 5. Uwertura zop. „Raymond,“ Thomasa. 6. „Wspomnienie Radziejowic,“ mazur, Lewandowskiego. 7. „Śpiew do kołyski,“ na kwartet, Vogta. 8. **Chaos muzyczny,** potpourri, Lewandowskiego. Część IIIcia: 9. „Przebudzenie się lwa,“ kaprys heroiczny Ant. Kątskiego. 10. Ständchen, ze śpiewem, Hertla. 11. Uwertura zop. „Fra-Diavolo,“ Aubera. Marsz, Gungla.— Początek o godzinie 4½.— Cena wejścia Kop. 20. — We **Środę Koncert.** (1—1) —738—

ALKAZAR.

Jutro, t. j. w Niedzielę, po raz 1-szy: **„Mojżesz.“** Początek o godzinie 7½. (1—1) —740—



TEATR MAGICZNY

Professora

Levieux Galeuchet,

ulica Miodowa, Nr 490/1

Codziennie, z wyjątkiem Piątków,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
Magji, Fizyki i Magnetyzmu.

Początek o godzinie 7½. — Dalsze szczegóły wskażą afisze (10—10) —446—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 (28) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k. — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	93	93	60
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	93	92	60
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	69	76	36
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	154	—	153	—
„ „ „ z r. 1866	154	50	154	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	107	—	106	25
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	102	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast rs — kop. 40
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 64⁴/₀
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 40 rs. 119 kop 10
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 14 rs 8 kop. 12
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 10 rs. 97 k. 95

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 28 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 35 do rs: 6 kop 22½; żyta od rs: 3 kop. 65 do rs: 3 kop. 72½, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. — do rs: 3 kop. 30 Owsa od rs: 2 kop. 2½ do rs: 2 kop. 10 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop. —.

Okowity płacono: dnia 28 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 65⅓ do rs: 3 kop 71½; za garniec od rs: 1 kop. 19 do rs: 1 kop. 21.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

NAKŁADY
KSIĘGARNI G. SENNEWALDA, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)
WYDANE W ROKU 1869.

Książki:

Nowy komenjusz czyli *pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej*, obejmujące: *1. Zupełny zbiór wyrazów i wyrażeń najużywańszych w stosunkach towarzyskich. 2. Wzory potocznej konwersacji. 3. Grammatyczne początki trzech wymienionych języków*. Wydenie VI-te wydane i poprawione przez **L. Lamberta i J. C. Marona** in 16-o, kop. 75.

Ogrodnictwo powszechne, czyli *nauka zakładania ogrodów, uprawy roślin użytecznych, a w szczególności pielęgnowania roślin warzywnych, kwiatów i drzew owocowych z zastosowaniem do potrzeb kraju*, napisana przez **Michała Czepińskiego**, wydanie III-cie, *wielu drzeworytami ozdobione* w 3 tomach, przejrzał i pomnożył **Karol Langie**, 3 tomy in 8-vo, rs. 4.

Ojcze nasz *dziewięć kazań* przez **Ks. Leopolda Otto**. Wydanie II-gie poprawione i pomnożone kilkoma innemi kazaniami przygodnemi, in 8-o kopiejek 60.

Nuty na fortepjan:

Burgmüller. *Potpourri z Pięknej Heleny k. 60.*
Hertz (T.) *Rendez-vouz, Polka, kop. 22½.*
Jelski (A.) *Mazur na fortepjan na 4 ręce*, kopiejek 22½.
Lewandowski. *Wspomnienie Radziejowic, Mazur, kop. 22½.*
Jelski (A.) *Dzwonek polka na 4 ręce*, kop. 15.
Wielhorski (hr. Józef). *Szósty Nokturn, op. 36* kop. 37½.
Zarzycki (A.) *Dwa mazurki salonowe, op. 12* kop. 60.

Nuty do śpiewu:

Abt (F.) *Noc*, kop. 30.
Arditi (L.) *L'Estasi. Valse*, kop. 45.
Barbieri. *El Negrito, Murzynka*, kop. 30.
Bellini. Lunatyczka *„Ach przebacz"* kop. 37½.
Campana (F.) *„Mój świat gdzie ty,"* kop. 30.
„ *Oddalony*, kop. 30.
„ *Romans „Ja tobą tylko żyję,"* kopiejek 30.
Canzonetta NN. *„Ty którą kocham tyle,"* k. 30.
Donizetti. Maria di Rohan. *„Straszny głęboki,"* kopiejek 2½.
Eckert (K.) *Stokrotka*, kop, 15.
Grossman (L.) *Valse favorite de Jean Strauss, arrangée pour le chant*, kop. 60.
Guadanini. *Elegja. Modlitwa*, kop. 30.
Lortzing. Burmistrz z Saardam *„Gdy byłem dziecięciem,"* kop. 22½.
Lust (C.) *Powrót*, kop. 22½.
Mariani. *L'ora fatale „Ostatnia godzina,"* k. 30.
Mercadante (S.) *Narzeczona rybaka*, kop, 30.
Meyerbeer- Afrykanka. *„O ma Selica*, k. 37½.
Pergolese (G· B.) *Nina*, kop. 15.
Scarlatti (A.) *Niezbłagana*, kop. 22½.
Quattrini J. *Douze Wocatises pour soprano au teuoue, rs. 1 kop. 50.*
Thomas (A.) Hamlet. *„Ballada Ofelii."* k. 22½
Ulrych (H.) *Spocznij w śnie*, kop. 15.

Pod prassą:

Caderskiego. *Fantazja z Pięknej Heleny.*
Krogulskiego (Wł.) *Polonez.*
Vaccai. *Metoda do śpiewu* na sopran.

(7—10) —9,110—

— **Przegląd Katolicki**, Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: Błędy religijnego malarstwa we Francji. Dziennikarstwo religijne we Francji. Pierwiastek ludzki w społeczności religijnej. Kronika kościelna. Odpowiedzi Redakcji.

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 109 serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Kości ł Swiętego Pawła w Sandomierzu (z drzeworytem). Kronika tygodniowa. Przegląd polityki zagranicznej. Pani Salomea Palińska (z drzewor.) Historja o kapitalnem głupstwie kandydata filozofji, napisał Wacław Poncet de Sandon (c. d.) Karnawał (drzewor.) Plotki (bajka). Sale zarobkowe. Żebracy w gub. podolskiej (drzeworyt). Szachy. Rebus. Przegląd piśmienniczy. Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego, z Krakowa.— Dodatek nadzwyczajny: Bogata dziedziczka, komedją w 5ciu aktach, przerobiona z tekstu francuzkiego (d. c.)

— **Zorzy** Nr 5, wyszedł z druku i zawiera: Muszka, powieść, (ciąg dalszy). Kowal (wiersz). Pobudki do pracy, (c. d.) Przysłowie gosdodarskie. Kumoszka. Sprostowanie.

---

25 Obrazków SS., Kolorowanych,
za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

Le Carnaval de Varsovie Polka,

par **Eustache Kollesiński,**

grywana przez Orkiestrę **Karola Platera**, i inne, znajduje się na składzie w Księgarni i Składzie nut muzycznych

Józefa Kaufmanna,

i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena Kop. 15. (3—3) —573—

NOWOSCI MUZYCZNE.

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych

GEBETHNERA i WOLFFA,

wyszły następujące nowe kompozycje:

PARJA,

Opera w 3-ch aktach,

słowa

JANA CHĘCIŃSKIEGO,

muzyka

STANISŁAWA MONIUSZKI.

Nr 1. Recitativo i Cavatina: „Parja! To jeszcze jeden z tej kasty wzgardzonej.“ Kop. 45.
Nr 2. Canzonetta: „Z pod gwiaździstej nocopończy.“ Kop. 30.
Nr 3. Pieśń za sceną: „Słońce wspaniałe!“ Kop. $22\frac{1}{2}$.
Nr 4. Melodja z duetu: „O ty mój skarbie!“ Kop. 30.
Nr 5. Pieśń: „Idź za uczuć świętych głosem.“ Kop. 15.
Nr 6. Pieśń: „Znam gród wspaniały.“ Kop. 30.
Nr 7. Melodja z duetu: „Bez wsparcia, bez opieki.“ Kop. 15.
Nr 8. Melodja z duetu: „Prowadź mię prowadź.“ Kop. 15.
Nr 9. Arioso: „Bogowie miłości.“ Kop $22\frac{1}{2}$.
Nr 10. Arja: „Pójdź! jeszcze jedno zostało ci dziecię.“ Kop. 30.

Cena kompletu Rs. 1 Kop. 80.

Moniuszko St.: Uwertura z opery „Parja“ na 4 ręce. Rs. 1 Kop. 5.
„ Potpourri z opery „Parja“ na 4 ręce. Rs 1 Kop. 20.
„ Wyjątki z opery „Parja“ na 4 ręce. Rs. 1 Kop. 20.
„ Wyjątki z op. „Parja“ na 2 ręce. Kop. 75.
Kania E.: Chór Braminów z opery „Parja.“ Kop. 75.
„ Fantazja koncertowa z op. „Parja.“ Kop. 75.
Adolf R.: Six amusements faciles pour piano à 4 m.
Nr 1. Polonaise. Kop. $22\frac{1}{2}$.
Nr 2. Marche. „ $22\frac{1}{2}$.
Nr 3. Mazourka „ 15.
Nr 4 Galopp. „ $22\frac{1}{2}$.
Nr 5. Valse „ $22\frac{1}{2}$.
Nr 6. Cavatine. „ $22\frac{1}{2}$.

Cena kompletu Kop. 90.

(2—3) —623—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacje in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie dwóch części Possesji miejskiej Nr 2910, w Warszawie przy ulicach Jerozolimskiej i Solec położonych, Koszarami Czartoryjskiemi zwanej, na przeciąg lat trzech, t. j. 1870, 1871 i 1872, po dzień 1 (13) Stycznia 1873 r., a mianowicie:

1) Część possesji od ulicy Jerozolimskiej położona, na planie sytuacyjnym literami A, g, h, k, B, zakreślona, zajmująca powierzchni łokci kwadratowych polskich 28,266, ze znajdującemi się na niej zabudowaniami i parkanem, od Rs. 307 Kop. $74\frac{1}{2}$, wyraźnie od Rubli srebrem trzysta siedm Kopiej siedmdziesiąt cztery i pół.

2) Część placu tejże possesji od ulicy Solec położona, na planie sytuacyjnym literami a, b, c, k, zakreślona, zajmująca powierzchni łokci kwadratowych polskich 25,937, z parkanem, od Rs. 395 Kop. $89\frac{1}{2}$, wyraźnie od Rubli srebrem trzysta dziewięćdziesiąt pięć Kopiejek ośmdziesiąt dziewięć i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z tych dzierżaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. do possessji ad 1, Rs. 30, do placu ad 2, Rs. 40, i na koszta ogłoszenia Rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będących licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić część possesji miejskiej Nr 2910, w Warszawie przy ulicach: Jerozolimskiej i Solec położonej, Koszarami Czartoryjskiemi zwanej, na przeciąg lat trzech, t. j. 1870, 1871 i 1872 r., po dzień 1 (13) Stycznia 1873 r. (Wypisać z ogłoszenia którą mianowicie część ma zamiar wziąść w dzierżawę), ofiaruję Rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiąz-kom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. NN, i na koszta ogłoszenia Rs. NN, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—1) —665—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Z powodu następujących dni świątecznych 17 (29) Stycznia wyznania mojżeszowego (szabasu), i 18 (30) Niedzieli, sprzedaż licytacyjna różnych starych efektów wojennych, która zaczęła się z 14 (26) b. m., prze te dwa dni nie będzie egzystować i zawieszoną zostanie do Poniedziałku, t. j. do 19 (31) Stycznia, a w tym dniu zacznie się dalszy ciąg sprzedaży niesprzedanych jeszczę rzeczy, i takowa będzie się odbywać każdego dnia od godziny 10ej rano do 4ej po południu, dopokąd nie skończy się zupełnie wyprzedaż wszystkich rzeczy.

Poprzednio sprzedaż odbywać się będzie przy Magazynach w Cytadeli Aleksandrowskiej, a po wyprzedaży z tych Magazynów natychmiast sprzedawane będą efekta zostające w drewniannych Magazynach przy ulicy Gęsiej, około Wołyńskich koszar. O czem Zarząd Składów Intendentury Warszawskiej zawiadamia interessowanych.

Dnia 16 (28) Stycznia 1870 roku.

(1—1) —727—(D. W.)

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia Osoby interessowane, że przedmioty pozostawione w kwartale 4-tym r. z. przez passażerów, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Terespol.

(1—3) —716—(D. W.)

W. **Józefa Nowakowska**, która przed laty 17-stu była w Cerkowiszczach, Witebskiej Gubernji, proszona jest w ważnym interesie widzieć się z **Drem K.** mieszkającym obecnie w Warszawie. (1—2) —724—

Do sprzedania

Płaszcz Niedźwiadkowy,

w dobrym stanie, na Osobę dobrego wzrostu, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Grzybowska, Nr 14 nowy, mieszkania Nr 3, 1sze piętro. (2—3) —642—

O LEKCJACH KROJU I ROBOTACH DAMSKICH.

Przyjmuje do wykończenia Suknie, Okrycia, Kaftaniki, Salopy z podszyciem futra lub bez, te wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najnowszych żurnali i przystępnej cenie. A także wyuczam kroju w krótkim czasie bardzo praktycznie, przyczem także udzielam książeczki i linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 49 nowy, dawniej WW. Jabłonowskich pałacu.

Jan Wojniakiewicz, Krawiec Damski.
(4—6) —121— (16194)

W dobrach **Młociny** pod Warszawą, w roku bieżącym znajduje się znaczna ilość

Drągów sosnowych,

zdatnych na pole do drzew owocowych, na żerdzie do płotów, do dekowania dachów i na tyczki do grochu, oraz sprzedawać się będzie **faszyna** do robót inżynierskich i materjał stosowny do wyrobów koszykarskich.
(3—3) — 568 —



Przed 5-ciu tygodniami, było zdarzenie, w zakładzie moim, że subjekt wydał niewłaściwie

Zegarek ankrowy, kryty,

srebrny, z napisem Fabrykant a Wiktorji, za Nr Fabrycznym 16,261; proszę więc posiadacza o wymianę na swój własny, aby subjekt nie był skrzywdzony. A. Gips Zegarmistrz, pod Nr 739. (3—3) —538—

D O B R A

w Cesarstwie w pobliżu Drogi żelaznej, kilkaset dziesiatyn (kilkadziesiąt włók) rozległe, w cenie kilkunastu tysięcy rubli, do sprzedania, albo zamiany na inne, lub **DOM** w mieście odpowiedniej wartości, w granicach Królestwa. Nabywca nie może być wyznania katolickiego. Wiadomość przy ulicy Podwal, Pałac Dyzmańskich, pod Nr 27, od 7ej wieczór.
(3—3) —491—

SKŁAD MATERACY

I

ZAKŁAD TAPICERSKI,

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Ulica Sto-Krzyzka, Nr 23, prawie nawprost Jasnej.

Po cenach bardzo nizkich, sprzedaje Materace włosiane, różnej wielkości, materace sprężynowe, materace z morskiej trawy, sienniki materacowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską, takież kozetki, Fatersztule, Fotele i foteliki rozmaite i t. p. Tamże przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i meblowe. Właściciel praktykujący przez długi czas w Paryżu i innych stolicach, spodziewa się pod względem gustu zadowolnić każdego, kontentuje się przytem umiarkowanym zarobkiem. Zakład egzystuje przy Magazynie Mebli, jest otwartym i oświetlonym do godziny 7-mej wieczór, wejście ście przez bramę. (6—6) —385—



Ogrodnik żonaty,

posiadający język niemiecki i polski, teoretycznie i praktycznie obeznany z ogrodnictwem przemysłowem, hodowlą drzewek, oranżerją i ananasarnią, poszukuje odpowiedniego miejsca od dnia 1 Kwietnia r. b., na żądanie może przyjąć na siebie usługę przy wielkich stołach lub obowiązki marszałka. — Bliższą wiadomość udzieli Pani Wasilew, przy ulicy Leszno Nr 734 i 5 na parterze.
(3—3 — 563 —

ULBRYCH KAROL,

wykwalifikowany Budowniczy Młynów (Mühleu Baumeister) mieszka stale na Nowym-Swiecie, Nr 12 nowy.
(5—5) —243—



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez dodwórze u dzierżawcy domu. (7—12) —221— (15090



Jest do sprzedania

F O R T E P J A N,

z fabryki Krall i Seidler, używany, dawniejszego fasonu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 39, u W-go Piotrowskiego. (2—3) — 602 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepjan mahoniowy**, bardzo mało używany, z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym metalowym Blatem i 4-ma Szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, mocno zbudowany, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Czystej, Nr 4ty nowy, w domu Radwana, Nr 7 mieszkania. (2—3) —579—



Jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy

o 6-ciu oktawach, za Rs. 45, przy ulicy Graniczuej, Nr 11 nowy, gdzie Stróż wskaże.
(3—3) —629—



DOMINA I KOSTIUMY

świeżo wykończone, za pomierną cenę są do wynajęcia przy ulicy Freta pod Nrem 251, obok Kościoła Sgo Jacka.
(3—3) —467—

Dziś, t. j. dnia 29go b. m.,
przy ulicy Podwal, róg Nowomiejskiej, Nr 167,

Bal Kostiumowy,

na którym grać będzie Orkiestra doborowa, a Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju wyborne Potrawy i Napoje. Początek o godzinie 9ej. Cena biletu wejścia Kop. 50 i na ubogich Kop. 5. Dla Dam wejście bezpłatne. — **Dzierlińska**.
(4—4) —607—

W MAGAZYNIE MÓD
Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy Niecałej, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego, drugi niedochodząc Saskiego Ogrodu, przyjmuje się wszelka **BIELIZNA** do roboty, **damska i męzka,** tak na **maszynie** jako i **ręcznie,** która wykończa się akuratnie i na oznaczony czas.—7167—

Za bardzo przystępną cenę są do nabycia:

Niedźwiedzie Płaszcz i Szopy
nowe wyborowe.

Hotel Polski, Nr 60, lub u Rządcy. (1—1) —736—

Osoba młoda z prowincji,

posiadająca język niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązek **Sklepowej** lub do **Zarządu Domu**. Wiadomość w domu przy ulicy Piwnej pod Nrem 47, mieszkania Nr 5. (1—1) —713—

IGŁY I SZPILKI
prawdziwe angielskie

papierek po kop. 6 i 10,

sprzedaje Magazyn Wyrobow Żelaznych i stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego. (1—9) — 731 —

Salopa Tumakowa,

w dobrym stanie, mało zużyta, z dużym Kołnierzem, czarnym rypsem pokryta, za Rs. 110, i **MUFKA Tumakowa,** za Rs. 10, jest do sprzedania w Składzie Futer P. J. Schneider, ulica Bielańska, Nr 596. (1—3) —708—

Futro męzkie Szopy,

prawie nowe, do sprzedania za Rs. 55. Ulica Elektoralna, Nr 7 nowy, lewa officyna, 2gie piętro, mieszkania Nr 19. (1—1) —722—



SUMMA kilka tysięcy Rubli srebrem jest do wypożyczenia na 1-szy Numer hypoteki Majątku Ziemskiego w okolicach Warszawy położonego, uregulowaną hypotekę mającego. Potrzebujący raczą zgłosić się na ulicę Zielną, Nr 29 nowy, w bramie na dole na lewo. (1—1) —735—

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka; — w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

Izba z Kuchnią Angielską,

dla Kobiety lub Familji spokojnej, z średniej klassy, za posługę jest do otrzymania od 1go Lutego r. b. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 52 nowym, na 1szem piętrze, u Intr. ligatora. (1—1) —639—

Do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., w domu Nr 10 (1739), przy Placu Sgo Aleksandra: **1sze piętro od frontu,** złożone z 8-u lub 9-u Pokoi, z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia, Stajnia, Wozownia i wszelkie inne dogodności; **3 Pokoje**, Przedpokój, Kuchnia; oraz **Lokale Kawalerskie**. Bliższe szczegóły na miejscu. (1—3) —726—



BROSZKA z brylantów w srebro i złoto oprawna, zgubiona została w dniu 25 b. m. wieczorem, przy wysiadaniu w bramie podjazdowej Wielkiego Teatru. Znalazca raczy zwrócić za stosowną nagrodą, do domu Dra Natansona, przy Zielonym Placu, Nr 1369, mieszkania Nr 2. (2—3) —698—

WEKSEL na zlecenie B. Segalla, do wysokości Rs. 189 Kop. 67, na B. Mayersona w Lublinie ciągniony i na ruskim papierze stemplowym wystawiony, po zaakceptowaniu takowego w Lublinie, na trakcie z tegoż miasta do Warszawy zaginął. Uprasza się Znalazcę o zwrot tegoż Wekslu, z którego nie będzie mógł odnieść żadnej korzyści, gdyż w miejscach, gdzie należy, właściwe ostrzeżenia poczynione zostały. Weksel złożyć wypada u podpisanego, Magazyn towarów galanteryjnych i zegarów, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nrem 2241A utrzymującego. (1—2) —721— **Isaac Brodzki.**



Nagrody Rs. 3.

W dniu 25 b. m., wieczorem, na Nowym-Świecie, zaginął pies z rassy mieszanej chartów angielskich, żółto kasztanowaty, końce łapek i ogona białe. Łaskawy znalazca raczy dac wiadomość, na Plac Zielony, dom W go Hr. Zamojskiego, Nr 10 nowy do Rządcy domu. (2—3) —702—

W dniu 23 stycznia około 3-ciej z południa, w przechodzie ulicami: Nowolipki, Nalewki, Ogrodem Krasińskich, główną aleją, i ulicą Długą, do kościoła S-go Ducha, zgubioną została **Broszka złota,** ozdobiona dwoma węzełkami i dwoma listkami, przez bardzo biedną służącą, która ją odnosiła, i z zasług będzie miała wytrącone. Łaskawy znalazca raczy takową odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za wynagrodzeniem, jeżeli takowego żądać będzie. Uprasza się WW. PP. Jubilerów i Złotników aby raczyli zwrócić uwagę i zatrzymać powyższą broszkę, a koszty zwrócone będą. (3—3) —578—

Dwa Dowody Bankowe

na zastawione Papiery publiczne, mianowicie: Numer 120 z d. 24 Marca 1866 roku, i Numer 3,238, z d. 2 (14) Lipca 1869 roku, zaginęły. Znalazca raczy takowe oddać do Kantoru Banku. (3—3) —10116—(15965)

W dniu 7 (19) b. m. i r., pewna Osoba wysiadając z wagonu, zapomniała **PARASOL** na Kolei Terespolskiej. Poszkodowany zgłosić się może osobiście, lub listownie, do Stanisława Lipskiego, w Janowie Bialskim, a po udowodnieniu własności i zwróceniu kosztów ogłoszenia, pomieniony Parasol odbierze. (1—1) —710—



Dnia 28go Stycznia zginął

Pies Wyżeł duży,

maści siwowato-perłowej, ze łbem i uszami kasztanowatemi i takiemiż plamami na bokach, z ogonem grubym, miał czerwoną na szyi Obróżkę. Znalazca raczy go odprowadzić do Hotelu Paryzkiego, do Rządcy. (1—3) —717—